KAPITAN KLOSS

Nr 12

NOC W SZPITALU

[redacted]

POLSKA MARYNARKA WOJENNA W DRUGIEJ WOJNIE ŚWIATOWEJ uczestniczyła w walkach obronnych Polski w 1939 r., a następnie była częścią Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie. W chwili wybuchu wojny składała się z czterech niszczycieli: ORP „Wicher", „Burza", „Grom" i „Błyskawica", pięciu okrętów podwodnych: ORP „Orzeł", „Sęp", „Wilk", „Ryś" i „Żbik", stawiacza min ORP „Gryf", pięciu torpedowców: ORP „Krakowiak", „Mazur", „Podhalanin", „Ślązak", „Kujawiak", dwóch kanonierek: „Komendant Piłsudski" i „Generał Haller", sześciu trałowców: ORP „Czajka", „Mewa", „Rybitwa", „Jaskółka", „Czapla", „Żuraw", okrętu szkolnego żaglowca ORP „Iskra", transportowca „Wilia" oraz okrętów pomocniczych. Ponadto w krajowych i zagranicznych stoczniach budowano dwa nowoczesne niszczyciele, dwa okręty podwodne i dwa ścigacze torpedowe. Zgodnie z polskim planem przewidującym zamknięcie Bałtyku przez Kriegsmarine, dowódca MW, admirał J. Świrski postanowił zostawić na polskich wodach jedynie część sił niezbędną do osłony i współdziałania z lądową obroną baz: Gdyni, Oksywia, Westerplatte i umocnionego portu Hel oraz do osłony komunikacji z portami Szwecji, Estonii i Finlandii. Główne siły w składzie dywizjonu niszczycieli: ORP „Burza", „Grom" i „Błyskawica" pod dowództwem kmdra por. R. Stankiewicza 2 dni przed wybuchem wojny otrzymały rozkaz przejścia przez cieśniny duńskie do sojuszniczej Anglii, gdzie przybyły do Leith w Szkocji dn. 1 września 1939 r. Przeciwko niewielkim siłom polskim w Zatoce Gdańskiej Niemcy rzucili zmasowane lotnictwo, wojska lądowe i desantowe oraz dwa okręty liniowe (pancerniki), jeden krążownik, wiele okrętów podwodnych, trałowców i ścigaczy torpedowych. Do walki z nimi wystąpiły: jeden polski niszczyciel ORP „Wicher", pięć okrętów podwodnych, trałowce, dwie kanonierki, kilkanaście małych jednostek pomocniczych i 20 samolotów floty. Mimo tak niekorzystnego stosunku sił uszkodzono pancernik „Schleswig-Holstein", zatopiono dwa niszczyciele i dwa trałowce, a kilka innych uszkodzono. Naziemna i morska obrona przeciwlotnicza strąciła ogółem 53 samoloty wroga. W walce tej stracono niszczyciela ORP „Wicher", stawiacza min ORP „Gryf", torpedowiec ORP „Mazur" oraz dwa trałowce. Bazy morskie bronione były ze szczególnym bohaterstwem w warunkach całkowitego odcięcia. Westerplatte pod dowództwem mjra Henryka Sucharskiego, mimo druzgocącej przewagi nieprzyjaciela skapitulowało na honorowych warunkach dopiero dn. 7 września 1939 r., Gdynia wraz z Oksywiem pod dowództwem płka Dąbka broniła się do 17 września, kapitulując z braku amunicji, a Hel pod dowództwem kontradmirała Unruga i komandora W. Steyera skapitulował dopiero 2 października 1939 r. Gdy sytuacja stała się beznadziejna również okręty podwodne opuściły Zatokę Gdańską. ORP „Sęp", „Ryś" i „Żbik" operowały długo na południowym Bałtyku, lecz odcięte od baz i tropione przez Kriegsmarine postanowiły pod koniec kampanii wrześniowej schronić się do Szwecji, gdzie zostały internowane. Okręt podwodny ORP „Wilk" po pięciodniowym wymykaniu się pościgowi przybył do Anglii już 20 września, natomiast ORP „Orzeł", który na podstawie porozumienia z Estonią przybył 13 września do Tallinna aby wysadzić na ląd chorego dowódcę, został bezprawnie zatrzymany, internowany i częściowo rozbrojony. Dzięki zdecydowanej postawie i odwadze całej załogi w nocy z 17 na 18 września ORP „Orzeł" wyrwał się z Tallinna i bez przyrządów nawigacyjnych i map przez kilkanaście dni krążył po Bałtyku. 11 października przekradł się przez zablokowaną cieśninę Sundu i w trzy dni później dotarł do wybrzeży Wielkiej Brytanii. Na Zachodzie znalazły się też okręt szkolny ORP „Iskra" i transportowiec ORP „Wilia", które wybuch wojny zastał w rejsach szkoleniowych u wybrzeży Maroka.

Zwierzchnictwo nad Polską Marynarką Wojenną na Zachodzie objął gen. Wł. Sikorski, mianując 11.X.1939 r. kontradmirała Świrskiego szefem kierownictwa MW na obczyźnie. Rozwój i szkolenie MW prowadzono w oparciu o marynarkę brytyjską na podstawie polsko-angielskiej umowy podpisanej w Londynie 18 listopada 1939 r. Główna baza Polskich Sprzymierzonych Sił Morskich znajdowała się w Plymouth. Dzięki intensywnej akcji werbunkowej i szkoleniowej kadry MW wzrosły. Pozwoliło to obsadzić załogami polskimi szereg jednostek przekazanych przez admiralicję brytyjską. Należały do nich: dwa krążowniki ORP „Dragon" i „Conrad", sześć niszczycieli: ORP „Garland", „Piorun", „Kujawiak", „Ślązak", „Krakowiak", „Orkan", trzy okręty podwodne: ORP „Sokół", „Dzik", „Jastrząb", dziesięć ścigaczy torpedowych oraz szereg jednostek pomocniczych. Okręty pod polską banderą uczestniczyły we wszystkich ważniejszych operacjach morskich sił sprzymierzonych. Operowały na **Morzu Północnym i Morzu Norweskim,** m. in. w obronie Norwegii. Działania w tym akwenie okupiono stratą ORP „Orła", „Jastrzębia" i „Groma", który został zatopiony 4 maja 1940 r. przez niemieckie lotnictwo we fiordzie pod Narwikiem. W osłonie konwojów z Ameryki do Związku Radzieckiego uczestniczyły m. in. ORP „Garland", „Jastrząb", „Piorun" i „Orkan", które prowadziły konwoje z Nowej Funlandii (Kanada) do Murmańska. **W Bitwie o Atlantyk** najaktywniej uczestniczyły niszczyciele ORP „Burza", „Błyskawica", „Garland" i „Piorun". Ten ostatni

KAPITAN KLOSS

WSZYSTKIE SZCZEGÓŁY TAJNEJ BRONI „X-8" ZNAŁ TYLKO JEDEN CZŁOWIEK-JEJ WYNALAZCA, NIEMIECKI UCZONY ERNST VON KRUCK. PRÓBY MIAŁY SIĘ ODBYĆ NA POLIGONIE POD BOSAKOWEM, DWADZIEŚCIA KILOMETRÓW OD KIELC. NAD BEZPIECZEŃSTWEM EKSPERYMENTU CZUWAŁ W BOSAKOWIE MAJOR VON RHODE Z ABWEHRY, PRZEŁOŻONY HANSA KLOSSA. TYMCZASEM KLOSS OTRZYMAŁ Z CENTRALI ZADANIE: PORWAĆ VON KRUCKA, NIE DOPUŚCIĆ BY ODBYŁY SIĘ PRÓBY, POZNAĆ TAJEMNICĘ NOWEJ NIEMIECKIEJ BRONI. GRUPA PARTYZANCKA, WSPÓŁPRACUJĄCA Z KLOSSEM, PRZYGOTOWAŁA ZASADZKĘ NA SZOSIE PROWADZĄCEJ Z KIELC DO BOSAKOWA, KTÓRĘDY MIAŁ PRZEJEŻDŻAĆ VON KRUCK Z OBSTAWĄ.

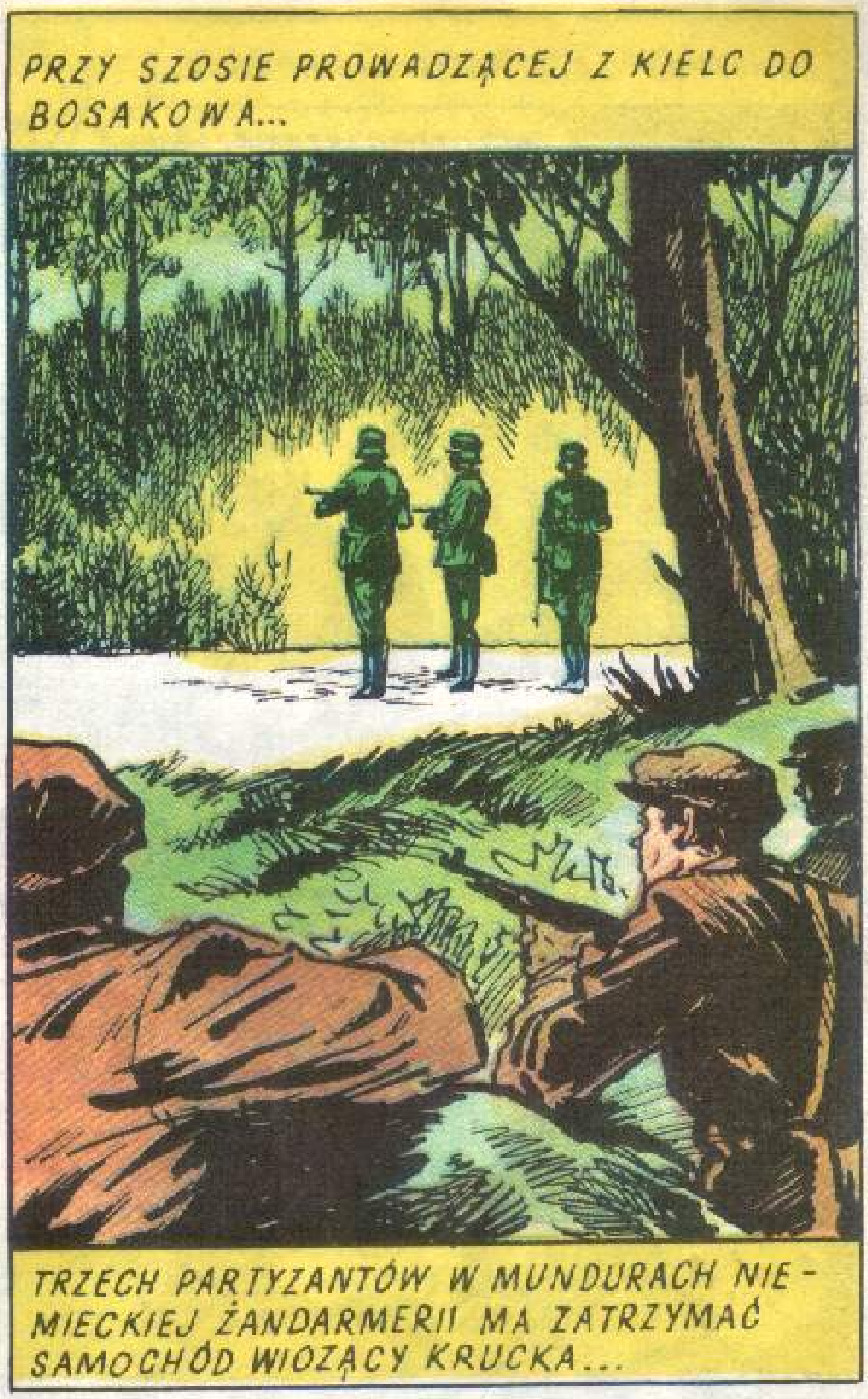

NOC w SZPITALU

„ŻANDARMI" ZATRZYMALI SAMOCHODY...
DLACZEGO STANĘLIŚMY? CO SIĘ STAŁO?
KTÓRY Z PANÓW NAZYWA SIĘ VON KRUCK?
TO JA.
PARTYZANCI UKRYCI ZA KRZAKAMI OTWORZYLI OGIEŃ DO OBSTAWY.

PROSZĘ Z NAMI. SZYBKO!
CZEGO ODE MNIE CHCECIE?
PRĘDZEJ! NIE MA CZASU NA ROZMOWY!

SZYBCIEJ! SZYBCIEJ! NIEMCY MOGĄ ZJAWIĆ SIĘ LADA CHWILA!
MUSIMY DOTRZEĆ DO LEŚNICZÓWKI...

NA MIEJSCE PORWANIA KRUCKA PRZYJECHAŁ ODDZIAŁ SS.

OTACZAJĄ NAS!
BĘDZIEMY MUSIELI SIĘ PRZEBIĆ!
PODCZAS STRZELANINY GINIE MŁODY PARTYZANT, EWA ZOSTAJE RANNA.
EWA, CZOŁGA SIĘ, STARAJĄC PRZEDOSTAĆ SIĘ POZA LINIĘ OBSTRZAŁU...
ŻEBY TYLKO WY-DOSTAĆ SIĘ STĄD... MOŻE STARCZY MI SIŁ NA DOTARCIE DO BOSA-KOWA...
GODZINA OSIEMNASTA. KLOSS WRÓCIŁ ZE SZTABU DO SWEGO MIESZKANIA W BOSAKOWIE. ZA GODZINĘ, JEŚLI AKCJA SIĘ UDAŁA, MA SPOTKAĆ SIĘ W UMÓWIONYM MIEJSCU Z EWĄ.

W DRZWIACH POKOJU STAJE KURT, ORDYNANS KLOSSA.
PODAĆ KOLACJĘ, PANIE OBERLEUTNANT?
DAJ MI SPOKÓJ. NIE CHCE MI SIĘ JEŚĆ...
NAJGORSZE JEST TO CZEKANIE. CZY MAJĄ VON KRUCKA? CZY WSZYSTKO SIĘ UDAŁO?
W DRZWIACH POJAWIA SIĘ ZNÓW KURT...
MIAŁEŚ MI NIE PRZESZKADZAĆ! CZEGO ZNÓW CHCESZ?
PANIE OBERLEUTNANT, PRZYSZŁA JAKAŚ DZIEWCZYNA, POLKA.
DO POKOJU KLOSSA WCHODZI EWA...
JAK MOGŁAŚ TU PRZYJŚĆ? TYLE RAZY MÓWIŁEM!...
NIKT NIE OCALAŁ. BYŁA OBŁAWA. NIE DOSZLIŚMY DO LEŚNICZÓWKI. NIE WIEM CO SIĘ STAŁO Z KRUCKIEM.
TY JESTEŚ RANNA!
JA STĄD PÓJDĘ, JA STĄD ZARAZ PÓJDĘ...

KLOSS KŁADZIE EWĘ NA ŁÓŻKU.
MUSZĘ JĄ RATOWAĆ! CO MAM ROBIĆ? SKĄD WZIĄĆ LEKARZA?
DO MIESZKANIA WSZEDŁ MAJOR VON RHODE.
CZY OBERLEUTNANT JEST U SIEBIE?
KLOSS USŁYSZAŁ GŁOS MAJORA ...
TO KONIEC. VON RHODE ZA CHWILĘ TU WEJDZIE I ZOBACZY EWĘ. BĘDĘ MUSIAŁ GO ZASTRZELIĆ. A CO POTEM?
TYMCZASEM W KUCHNI ...
MELDUJĘ POSŁUSZNIE, ŻE PAN OBERLEUTNANT MA U SIEBIE DZIEWCZYNĘ, ŁADNĄ DZIEWCZYNĘ, PANIE MAJORZE...
NIE INTERESUJE MNIE JAK ONA WYGLĄDA. WYWO - ŁAJCIE GO NATYCH - MIAST Z PO - KOJU!

TEN KURT JEST JEDNAK NIEZASTĄPIONY!
HEIL HITLER! PRZEPRASZAM, PANIE MAJORZE. NIE SPODZIEWAŁEM SIĘ PANA...
WIDZĘ. WYBRAŁ PAN NIEODPOWIEDNI MOMENT. POLKA?
TAK.
RADZĘ ZACHOWAĆ OSTROŻNOŚĆ W KONTAKTACH Z POLKAMI. ODEŚLE PAN DZIEWCZYNĘ I ZA GODZINĘ ZJAWI SIĘ PAN U MNIE! MAM ZŁE WIADOMOŚCI.
ŻEBY TYLKO NIE CHCIAŁ WEJŚĆ DO POKOJU...
RHODE PODSZEDŁ DO DRZWI WYJŚCIOWYCH...
POWTARZAM: NAJPÓŹNIEJ ZA GODZINĘ! I NA PRZYSZŁOŚĆ PROSZĘ PAMIĘTAĆ: NIE LUBIĘ, GDY MOI OFICEROWIE ZADAJĄ SIĘ Z POLKAMI!
PO WYJŚCIU MAJORA...
DZIĘKUJĘ CI, KURT. NIE WPUSZCZAJ TU NIKOGO. ABSOLUTNIE NIKOGO. WRÓCĘ NIEDŁUGO.
WEDLE ROZKAZU, PANIE OBERLEUTNANT!

KLOSS IDZIE ZACIEMNIONĄ ULICĄ BOSAKOWA...
MUSZĘ SPROWADZIĆ EWIE POLSKIEGO LEKARZA. TO RYZYKOWNE, ALE NIE MOGĘ JEJ TAK ZOSTAWIĆ...
IZBA PRZYJĘĆ W SZPITALU W BOSAKOWIE. PRZY BIURKU SIEDZI DOKTOR KOWALSKI.
NIC PAN DZIŚ NIE JADŁ, PANIE DOKTORZE, MOŻE CHOCIAŻ WYPIJE PAN SZKLANKĘ GORĄCEJ HERBATY?
DAJ MI KAWY, KLARO, JESZCZE MAM PRZED SOBĄ CAŁĄ NOC... A JAK SIĘ CZUJE PACJENT SPOD TRÓJKI?
ZUPEŁNIE PAN O SIEBIE NIE DBA. TAK NIE MOŻNA. TEMU SPOD TRÓJKI NIC JUŻ NIE POMOŻEMY. TO AGONIA.
DAJ MU JESZCZE CORAMINĘ...
W DRZWIACH STANĄŁ KLOSS...
PAN JEST LEKARZEM?
TAK. DOKTOR KOWALSKI. O CO CHODZI?
NIE MAM PRAWA LECZYĆ NIEMCÓW. PANOWIE MACIE SWEGO LEKARZA.
PÓJDZIE PAN ZE MNĄ DO CHOREJ. WEŹMIE PAN WSZYSTKO, CO NIEZBĘDNE DO OPATRUNKU.

PROSZĘ TO ZOSTAWIĆ MNIE! NIE MA ANI CHWILI DO STRACENIA.
ŚWIETNIE PAN MÓWI PO POLSKU...
DO POKOJU WBIEGŁA SIOSTRA KRYSTYNA.
PANIE DOKTORZE, PRZYWIEŹLI NIEPRZYTOMNEGO MĘŻCZYZNĘ...
POŁÓŻCIE GO TYMCZASEM NA KORYTARZU... ZARAZ GO OBEJRZĘ...
DAJĘ PANU NA TO TRZY MINUTY!
KORYTARZ SZPITALNY. NA ŁÓŻKU LEŻY NIEPRZYTOMNY KRUCK...
TEN MĘŻCZYZNA JEST W STANIE SZOKU. SIOSTRO, PROSZĘ MU ZROBIĆ ZASTRZYK. I ZABANDAŻOWAĆ TĘ RANKĘ NA RĘKU...
CZY MOGĘ JUŻ JECHAĆ, PANIE DOKTORZE?

KIM JEST TEN CZŁOWIEK, KTÓREGO PRZYWIEŹLIŚCIE?
ZNALAZŁEM GO NIEDALEKO LEŚNICZÓWKI... TAM BYŁA BITWA, PANIE DOKTORZE... NIE MIAŁ ŻADNYCH DOKUMENTÓW PRZY SOBIE...
WIEŚNIAK ZAUWAŻYŁ NAGLE KLOSSA I PRZESTRASZYŁ SIĘ...
NIEMIEC?! WOLĘ STĄD UCIEC.
TRZY MINUTY MINĘŁY, PANIE DOKTORZE!
W MIESZKANIU KLOSSA.
JANEK... KTO TO?
TO LEKARZ. NIC NIE MÓW.
DOKTOR KOWALSKI SKOŃCZYŁ OPATRUNEK.
TA DZIEWCZYNA MUSI JAK NAJSZYBCIEJ ZNALEŹĆ SIĘ W SZPITALU.
TO NIEMOŻLIWE! BĘDZIE PAN JĄ LECZYŁ TUTAJ!

NARUSZENIE TĘTNICY. TO POWAŻNA OPERACJA. MOŻLIWA TYLKO W WARUNKACH SZPITALNYCH.
ROZUMIEM. PODEJMIE SIĘ PAN?
O TAKICH ZABIEGACH MUSZĘ MELDOWAĆ NIEMIECKIEMU DOWÓDZTWU. SAM PAN O TYM WIE NAJLEPIEJ...
BIORĘ WSZYSTKO NA SIEBIE. TRZEBA JĄ NATYCHMIAST ODWIEŹĆ DO SZPITALA.
NIE MAM INNEGO WYJŚCIA. MUSZĘ ZAUFAĆ KOWALSKIEMU I... KURTOWI.
KLOSS WSZEDŁ DO KUCHNI.
KURT... SPROWADZISZ ZARAZ DOROŻKĘ I ODWIEZIESZ LEKARZA I DZIEWCZYNĘ DO SZPITALA.
TAK JEST, PANIE OBERLEUTNANT!
GABINET MAJORA VON RHODE.
SPÓŹNIŁ SIĘ PAN PIĘTNAŚCIE MINUT!
PRZEPRASZAM, PANIE MAJORZE.
CZY DOTARLI JUŻ DO SZPITALA? ŻEBY TYLKO NIE SPOTKALI PATROLU PO DRODZE...
CZY PAN MNIE SŁUCHA, KLOSS?! BANDYCI ZAATAKOWALI NASZE SAMOCHODY! UPROWADZILI VON KRUCKA! WYKOŃCZYLIŚMY ICH, ALE VON KRUCK PRZEPADŁ BEZ ŚLADU...
NIE ZNALEZIONO GO?! JAK TO MOŻLIWE? PRZECIEŻ BANDYCI ZGINĘLI!

KIEROWCA ZEZNAŁ, ŻE KRUCKA PROWADZIŁA DZIEWCZYNA... NIE BYŁO JEJ WŚRÓD ZABITYCH...
CZY PRZESZUKANO DOKŁADNIE OKOLICĘ?
TAK. BANDYCI NIE MOGLI ZABIĆ KRUCKA, BYŁ DLA NICH ZBYT CENNY. MUSIMY GO ZNALEŹĆ, KLOSS. I TĘ DZIEWCZYNĘ RÓWNIEŻ. I TO JAK NAJPRĘDZEJ!
JAKIE PAN MA POLECENIA DLA MNIE, PANIE MAJORZE?
DAJĘ PANU WOLNĄ RĘKĘ. PROSZĘ MELDOWAĆ O WSZYSTKIM CO KILKA GODZIN!
AHA, JESZCZE JEDNO... MOGĄ PRZYWIEŹĆ RANNYCH DO TUTEJSZEGO SZPITALA. DZIAŁA TAM MÓJ AGENT „M-18". SZPITALEM SAM SIĘ ZAJMĘ.
PO WYJŚCIU OD VON RHODE'GO...
KLOSS WIEDZIAŁ, ŻE EWIE GROZI ŚMIERTELNE NIEBEZPIECZEŃSTWO. W SZPITALU DZIAŁAŁ AGENT ABWEHRY! TEGO NIE PRZEWIDZIAŁ. KTO TO MÓGŁ BYĆ? MOŻE DOKTOR KOWALSKI? ALBO JEDNA Z SIÓSTR? JAK TO USTALIĆ? JAK URATOWAĆ EWĘ? SZUKAĆ KONTAKTU Z ODDZIAŁEM W LESIE? NIE, TO BYŁABY UCIECZKA. POSTANOWIŁ, WBREW POLECENIU MAJORA, PÓJŚĆ DO SZPITALA I ZORIENTOWAĆ SIĘ W SYTUACJI NA MIEJSCU.

KORYTARZ SZPITALNY. SIOSTRA KRYSTYNA SIEDZI PRZY ŁÓŻKU VON KRUCKA. OBOK NIEJ STOI SANITARIUSZ STEFAN.
KTO TO JEST, KRYSIU?
NIE WIEM. PRZYWIEŹLI GO W STANIE SZOKU...
SCHWESTER... WO BIN ICH?
TO NIEMIEC. PRZESZUKAŁAŚ JEGO MARYNARKĘ? NIE MA ŻADNYCH DOKUMENTÓW?
DAJ SPOKÓJ, STEFAN... CO CIĘ TO OBCHODZI? MOŻE MI POWIESZ, GDZIE BYŁEŚ PRZEZ CAŁĄ NOC?
NIE NUDŹ, NIE MOGĘ CI OPOWIADAĆ O KAŻDYM MOIM KROKU. POPIJAŁEM Z KOLEGAMI.
A DZISIAJ WIECZOREM PRZYJDZIESZ DO MNIE? OBIECAJ, STEFKU...

SALA OPERACYJNA SZPITALA. SANITARIUSZE STEFAN I WACŁAW CZYSZCZĄ NARZĘDZIA.
POWIEDZ WACEK, DLA KOGO KOWALSKI KAZAŁ PRZYGOTOWAĆ SALĘ OPERACYJNĄ?
SAM GO O TO ZAPYTAJ...
CO TO? TAJEMNICA? BOISZ SIĘ MNIE?
DLACZEGO MAM SIĘ CIEBIE BAĆ?
WIEM O TOBIE DUŻO. UCIEKŁEŚ Z WARSZAWY. ZMIENIŁEŚ NAZWISKO I UDAJESZ STUDENTA MEDYCYNY. A GDYBYM TAK OPOWIEDZIAŁ O TYM KOWALSKIEMU ALBO KLARZE?...
ODCZEP SIĘ OD KLARY!
DO SALI OPERACYJNEJ WESZŁA KRYSTYNA.
DOBRZE, ŻE JESTEŚ. MAM DO CIEBIE PROŚBĘ... NIE MOGĘ WYJŚĆ Z DYŻURKI I NIE CHCĘ DZWONIĆ, A MUSZĘ KOMUŚ PODRZUCIĆ KARTKĘ. INTERESY NIE MOGĄ CZEKAĆ... MOŻESZ MNIE WYRĘCZYĆ?...
DO SALI OPERACYJNEJ WBIEGA KLARA.
KRYSIU, PRZYGOTUJ SEPARATKĘ! CZY OPERACYJNA GOTOWA?
GOTOWA.

IZBA PRZYJĘĆ.
SANITARIUSZ WACŁAW, JAK CO WIECZÓR UZUPEŁNIA KSIĘGĘ PRZYJĘĆ. W TYM SAMYM CZASIE NA SALI OPERACYJNEJ DOKTOR KOWALSKI OPERUJE EWĘ. ASYSTUJE MU SIOSTRA KLARA.
ZAPISAŁEŚ TYCH DWOJE? MĘŻCZYZNĘ I DZIEWCZYNĘ?
CO TO? KONTROLUJESZ MNIE? MASZ, ZAPAL SOBIE.
PRZEPISY MÓWIĄ, ŻE TRZEBA ZAPISAĆ KAŻDEGO PRZYJĘTEGO CHOREGO. ALE DLACZEGO WŁAŚCIWIE NIE ASYSTUJESZ PRZY OPERACJI?
BO KLARA ROBI TO LEPIEJ ODE MNIE, ZROZUMIAŁEŚ?
PEWNO! LEPIEJ NIŻ FAŁSZYWI STUDENCI MEDYCYNY. CZEŚĆ!
PO WYJŚCIU STEFANA...

W TYM MOMENCIE W DRZWIACH STAJE KLOSS.
DOBRY WIECZÓR. KIM PAN JEST?
STUDENTEM MEDYCYNY. NAZYWAM SIĘ WACŁAW STOKOWSKI. DR KOWALSKI OPERUJE.
DO DYŻURKI PRZYSZEDŁ PROSTO Z SALI OPERACYJNEJ DOKTOR KOWALSKI.
WACEK, PRZEWIEŹ CHORĄ DO SEPARATKI.
JAK ONA SIĘ CZUJE?
WSZYSTKO W PORZĄDKU. TĘTNICĘ ZESZYŁEM. CHCIAŁBYM ODPOCZĄĆ. MIAŁEM BARDZO MĘCZĄCY DZIEŃ...
KRUCK POZNAŁ EWĘ...
W DYŻURCE..
CHCIAŁBYM PRZEJRZEĆ LISTĘ PRACOWNIKÓW SZPITALA.
NIE WIEDZIAŁEM, ŻE PAN WYSTĘPUJE TUTAJ JAKO PRZEDSTAWICIEL WŁADZ OKUPACYJNYCH.

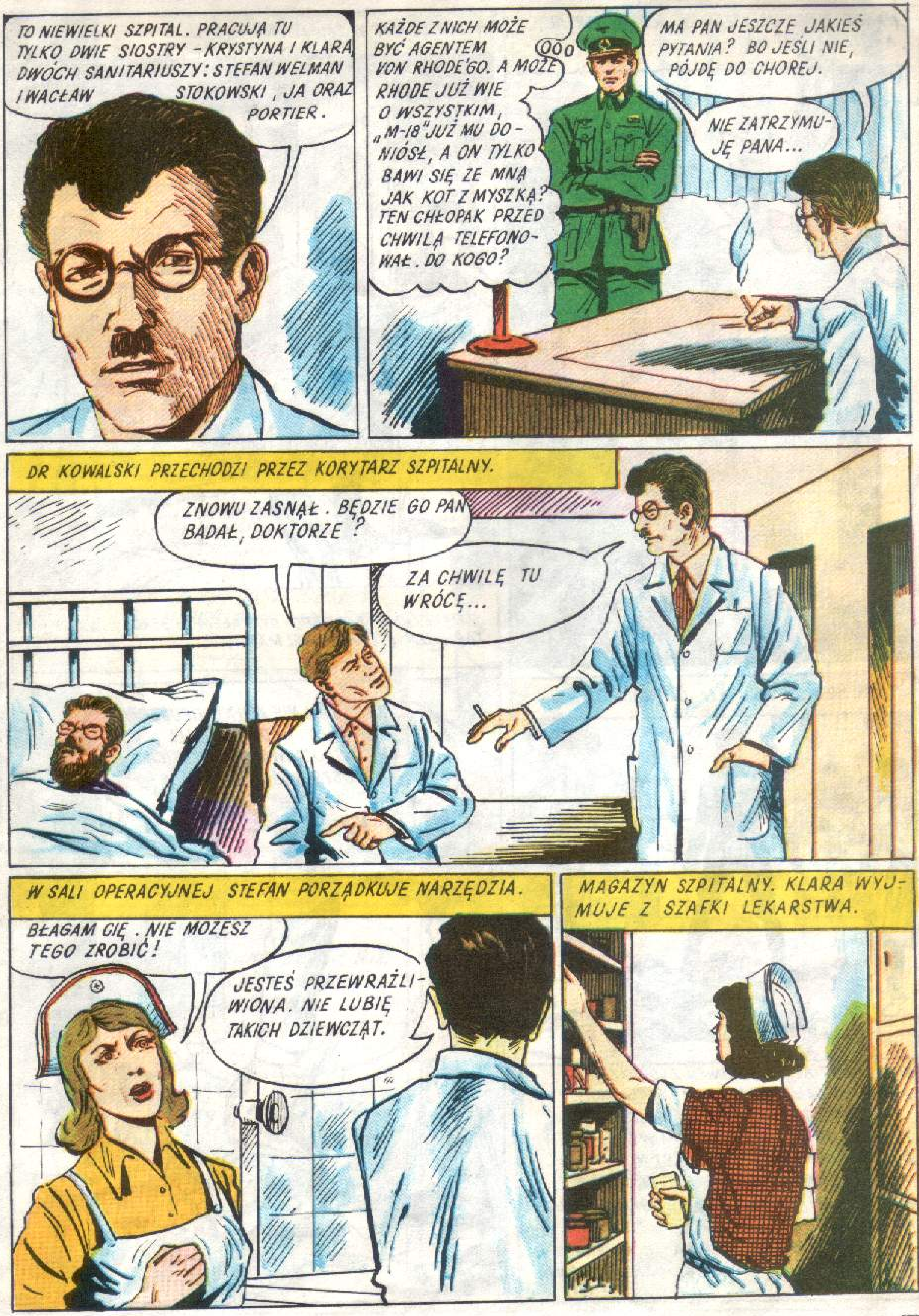

TO NIEWIELKI SZPITAL. PRACUJĄ TU TYLKO DWIE SIOSTRY - KRYSTYNA I KLARA, DWÓCH SANITARIUSZY: STEFAN WELMAN I WACŁAW STOKOWSKI, JA ORAZ PORTIER.
KAŻDE Z NICH MOŻE BYĆ AGENTEM VON RHODE'GO. A MOŻE RHODE JUŻ WIE O WSZYSTKIM, „M-18" JUŻ MU DONIÓSŁ, A ON TYLKO BAWI SIĘ ZE MNĄ JAK KOT Z MYSZKĄ? TEN CHŁOPAK PRZED CHWILĄ TELEFONOWAŁ. DO KOGO?
MA PAN JESZCZE JAKIEŚ PYTANIA? BO JEŚLI NIE, PÓJDĘ DO CHOREJ.
NIE ZATRZYMUJĘ PANA...
DR KOWALSKI PRZECHODZI PRZEZ KORYTARZ SZPITALNY.
ZNOWU ZASNĄŁ. BĘDZIE GO PAN BADAŁ, DOKTORZE?
ZA CHWILĘ TU WRÓCĘ...
W SALI OPERACYJNEJ STEFAN PORZĄDKUJE NARZĘDZIA.
BŁAGAM CIĘ. NIE MOŻESZ TEGO ZROBIĆ!
JESTEŚ PRZEWRAŻLIWIONA. NIE LUBIĘ TAKICH DZIEWCZĄT.
MAGAZYN SZPITALNY. KLARA WYJMUJE Z SZAFKI LEKARSTWA.

NAGLE, KLOSS USŁYSZAŁ ZA ŚCIANĄ STRZAŁ... A POTEM TUPOT NÓG...
BANG!
W TYM CZASIE W SALI OPERACYJNEJ...
...ZNALEZIONO ZABITEGO STRZAŁEM W SERCE... SANITARIUSZA STEFANA WELMANA.
KLOSS WBIEGŁ DO SALI OPERACYJNEJ...
KLOSS WIEDZIAŁ, CO POWINIEN ZROBIĆ OFICER ABWEHRY: ZAMELDOWAĆ VON RHODE'MU O TYM, CO SIĘ STAŁO. ALE TO BYŁO NIEMOŻLIWE ZE WZGLĘDU NA EWĘ. MUSI SAM WYKRYĆ ZABÓJCĘ. PRAWDOPODOBNIE JEST NIM „M-18". TYLKO ON MÓGŁ MIEĆ BROŃ. WIDOCZNIE WELMAN WYKRYŁ, KTO JEST AGENTEM NIEMIECKIM I DLATEGO ZGINĄŁ ... TO BYŁY JEDNAK TYLKO PRZYPUSZCZENIA ... „M-18" POWINIEN SIĘ UJAWNIĆ WOBEC OBERLEUTNANTA KLOSSA...
NIKOMU NIE WOLNO OPUSZCZAĆ SZPITALA. BĘDĘ PO KOLEI PRZESŁUCHIWAŁ WSZYSTKICH. PROSZĘ WRÓCIĆ DO PRACY!

NA KORYTARZU POZOSTALI TYLKO: KOWALSKI, KLOSS I LEŻĄCY WCIĄŻ BEZ RUCHU VON KRUCK...
ZAWIADOMI PAN ŻANDARMERIĘ?
KIEDY ONA OPUŚCI SZPITAL? CZY MOGĘ JĄ ZOBACZYĆ?
MUSI POLEŻEĆ JESZCZE PARĘ DNI. A ZOBACZYĆ MOŻE PAN JĄ ZARAZ.
W SEPARATCE.
NARESZCIE JESTEŚ. WIDZIAŁEŚ TEGO MĘŻCZYZNĘ NA KORYTARZU? TO ON! TO KRUCK!
JESTEŚ PEWNA?! PRZYPOMINAM SOBIE TERAZ...
ZDAJE SIĘ, ŻE PRZYWIÓZŁ GO JAKIŚ WIEŚNIAK...
MYŚLAŁAM, ŻE KRUCK NIE ŻYJE. WIDOCZNIE UCIEKAŁ W KIERUNKU LASU I UPADŁ GDZIEŚ POD KRZAKIEM. ON MNIE POZNAŁ, JANKU! POZNAŁ MNIE!
A CO SIĘ STAŁO Z JEGO DOKUMENTAMI?
NIE WIEM. PAMIĘTAM, ŻE MU ODEBRAŁAM. WIDOCZNIE ZGUBIŁAM JE W CZASIE UCIECZKI. BYŁAM PÓŁPRZYTOMNA. I CO MY TERAZ ZROBIMY?
JEST TYLKO JEDNO WYJŚCIE. KRUCK MUSI ZGINĄĆ!

ERNST VON KRUCK POCZUŁ SIĘ ZNACZNIE LEPIEJ. CHCE ROZMAWIAĆ Z LEKARZEM...
NAZYWAM SIĘ ERNST VON KRUCK. PROSZĘ ZAWIADOMIĆ WŁADZE NIEMIECKIE, ŻE TU JESTEM. CZY PAN ROZUMIE, CO MÓWIĘ?
ROZUMIEM. JUTRO ZAWIADOMIĘ.
NIE JUTRO! DZISIAJ! NATYCHMIAST! KORYTARZEM WIEZIONO DZIEWCZYNĘ. POZNAŁEM JĄ. NALEŻY DO BANDY, KTÓRA MNIE PORWAŁA...
NIECH PAN SIĘ NIE DENERWUJE, TO MOŻE PANU ZASZKODZIĆ. DAM PANU COŚ NA USPOKOJENIE.
DOKTOR I SIOSTRA KLARA UDAJĄ SIĘ NA OBCHÓD.
BOJĘ SIĘ DOKTORZE! KTO ZABIŁ STEFANA? MOŻE WACŁAW KOGOŚ WIDZIAŁ? SIEDZIAŁ WTEDY NA KORYTARZU. CO ROBI TUTAJ TEN NIEMIEC? DLACZEGO ON MA NAS PRZESŁUCHIWAĆ?
JA TEŻ NIC Z TEGO NIE ROZUMIEM. ALE JESTEŚMY BEZSILNI. NIE MOŻEMY ZOSTAWIĆ CHORYCH I UCIEC. BADŹ DOBREJ MYŚLI I ZACHOWAJ SPOKÓJ.
KLOSS PRZECINA DRUTY PRZY APARACIE TELEFONICZNYM W DYŻURCE. ZA CHWILĘ ZACZNIE PRZESŁUCHIWAĆ PRACOWNIKÓW SZPITALA. CZY DOWIE SIĘ KTO ZABIŁ STEFANA WELMANA I KTO JEST AGENTEM NIEMIECKIM? CZY „M-18" ZAWIADOMIŁ JUŻ VON RHODE'GO? CO ZROBIĆ Z KRUCKIEM? NA TE PYTANIA KLOSS NIE ZNAJDUJE JESZCZE ODPOWIEDZI. POSTANOWIŁ, ŻE KAŻDEMU Z PRZESŁUCHIWANYCH POWIE KRYPTONIM AGENTA. „M-18" POWINIEN SIĘ WÓWCZAS UJAWNIC...

PIERWSZYM PRZESŁUCHIWANYM JEST WACŁAW STOKOWSKI...
BYŁ PAN NA KORYTARZU, GDY PADŁ STRZAŁ. SĄ TYLKO DWIE MOŻLIWOŚCI: ALBO PAN SAM ZABIŁ WELMANA, ALBO PAN WIE KTO TO ZROBIŁ!
PRZYSIĘGAM! NIKOGO NIE WIDZIAŁEM. USŁYSZAŁEM TYLKO STRZAŁ. NIE WIEM KTO WYBIEGŁ Z SALI OPERACYJNEJ.
A KTO PIERWSZY POJAWIŁ SIĘ NA KORYTARZU PO STRZALE?
CHYBA WSZYSCY JEDNOCZEŚNIE... DR KOWALSKI, KLARA, KRYSTYNA....
A WIĘC OSTATNIA BYŁA SIOSTRA KRYSTYNA, TAK? NO DOBRZE, MOŻE PAN SOBIE JESZCZE COŚ PRZYPOMNI, KIEDY BĘDZIE PANA PRZESŁUCHIWAŁ MAJOR VON RHODE, PANIE „M-18".
NIE ROZUMIEM? CO PAN POWIEDZIAŁ?
KLOSS PRZESŁUCHUJE SIOSTRĘ KRYSTYNĘ...
TAK. BYŁAM KOCHANKĄ WELMANA. BIEDNY CHŁOPAK! DWA LATA SIEDZIAŁ W OBOZIE KONCENTRACYJNYM... WYKOŃCZYLIŚCIE GO!
GDZIE PANI BYŁA W CHWILI, GDY PADŁ STRZAŁ?

POD TRÓJKĄ. U UMIERAJĄCEGO. PROSZĘ ZOSTAWIĆ MNIE W SPOKOJU.
MUSZĘ REAGOWAĆ, CHOĆBY PO TO, ABY NIE BUDZIĆ PODEJRZEŃ. BIEDNA DZIEWCZYNA! ONA NA PEWNO NIE JEST AGENTEM MAJORA.
MÓWI PANI DO NIEMIECKIEGO OFICERA!
JEST MI WSZYSTKO JEDNO. ZNAM WASZE METODY. STEFAN OPOWIADAŁ JAK SIĘ NAD NIM ZNĘCALIŚCIE...
PRZEKAŻĘ PANIĄ MAJOROWI VON RHODE, „M-18".
CO TO ZNACZY, „M-18"? NICZEGO SIĘ ODE MNIE NIE DOWIECIE!
PRZESŁUCHANIE SIOSTRY KLARY...
KOGO PANI ZOBACZYŁA WYCHODZĄC Z MAGAZYNU NA KORYTARZ?
WSZYSTKICH... DOKTORA, KRYSTYNĘ, WACŁAWA I... PANA!
PANI KŁAMIE! MYŚLAŁEM, ŻE POMOŻE MI PANI W WYKRYCIU MORDERCY!
MORDERCY SĄ NA WOLNOŚCI!

FAJNA DZIEWCZYNA! TRZEBA MIEĆ ODWAGĘ, ŻEBY ODPOWIEDZIEĆ W TAKI SPOSÓB NIEMCOWI. A MOŻE TO ONA JEST AGENTEM?
TO PANI ZABIŁA WELMANA! PANI, ALBO KOWALSKI!
DOKTOR NA PEWNO NIKOGO NIE ZABIŁ. NIECH PAN MNIE ARESZTUJE!
NIE TAK SZYBKO, „M-18"! NA RAZIE JEST PANI WOLNA!
O CO PANU WŁAŚCIWIE CHODZI? KOGO PAN SZUKA?
KLOSS ZOSTAŁ SAM W DYŻURCE.
KLOSS ZROZUMIAŁ, ŻE JAKO NIEMIECKI OFICER NIE WYDOBĘDZIE ŻADNYCH INFORMACJI OD PRACOWNIKÓW SZPITALA. BĘDĄ MILCZEĆ LUB KŁAMAĆ. TYLKO AGENT „M-18" ZACHOWAŁBY SIĘ INACZEJ... ALE ŻADNE Z NICH NIE ZROZUMIAŁO KRYPTONIMU. POZOSTAJE WIĘC TYLKO KOWALSKI... JEŚLI TO ON PRACUJE DLA MAJORA, KLOSS NIE MA NAJMNIEJSZEJ SZANSY. TERAZ KLOSS MUSI ZAGRAĆ VA BANQUE.

DO POKOJU WSZEDŁ DOKTOR KOWALSKI...
PRZESŁUCHIWAŁ PAN WSZYST-KICH? TERAZ KOLEJ NA MNIE...
PANIE DOKTORZE... WYOBRAŹMY SOBIE, ŻE CHODZI O COŚ INNEGO NIŻ ZNALEZIENIE MORDERCY...
NIE MAM INNEGO WYJŚCIA... MUSZĘ PANU ZAUFAĆ... NIE JESTEM NIEMCEM. JESTEM OFI-CEREM POLSKIEGO WY-WIADU. OPEROWANA DZIŚ PRZEZ PANA DZIEWCZYNA BRAŁA UDZIAŁ W PORWANIU NIEMIECKIEGO UCZONEGO... TO PACJENT LEŻĄCY NA KORYTARZU...
WIEM. ROZPOZNAŁ JĄ. NAZYWA SIĘ KRUCK KAZAŁ MI ZAWIA-DOMIĆ WŁADZE NIEMIECKIE.
SAM PAN WIĘC ROZUMIE, ŻE KRUCK MUSI UM-RZEĆ. NIE MA INNEGO WYJŚCIA.
JESTEM LEKARZEM. UCZONO MNIE LECZYĆ LUDZI A NIE ZABIJAĆ...
JA, NIESTETY, MUSZĘ CZASAMI ZABIJAĆ... KRUCK TO TWÓRCA ŚMIERCIONOŚNEJ BRONI. ON NIE BĘDZIE MIAŁ SKRUPUŁÓW. JUTRO ODDA NAS WSZYSTKICH W RĘCE GESTAPO...
MIMO TO TERAZ JEST CHORYM CZŁOWIEKIEM, ZNAJDUJĄCYM SIĘ POD MOJĄ OPIEKĄ... A JA... NIE WIEM NAWET, CZY MOGĘ PANU WIERZYĆ... TRZEBA ZNA-LEŹĆ INNE WYJŚCIE.

JAKIE? ALBO PAN NIE ROZUMIE GROZY SYTUACJI, ALBO...
ALBO CO?
... JEST PAN AGENTEM NIEMIECKIM ... WIEM, ŻE ABWEHRA MA TU SWOJEGO CZŁOWIEKA. „M-18"... NIC TO PANU NIE MÓWI?
MOGĘ PANA USPOKOIĆ. TO NIE JA. MYŚLĘ, ŻE TEN AGENT JUŻ PRZESTAŁ BYĆ DLA NAS GROŹNY... MÓGŁ BYĆ NIM TYLKO JEDEN CZŁOWIEK - STEFAN WELMAN...
GABINET MAJORA VON RHODE.
TYMCZASEM MAJOR VON RHODE NIE PRÓŻNOWAŁ. PATROLE ŻANDARMERII PRZECZESYWAŁY NA JEGO ROZKAZ MIASTECZKO I OKOLICĘ. OBERLEUTNANT BYŁ NIEUCHWYTNY, WIĘC RHODE WEZWAŁ JEGO ORDYNANSA, KURTA ...
JAK TO BYŁO Z TĄ POLKĄ? PRZYSZŁA SAMA, CZY OBERLEUTNANT JĄ PRZYPROWADZIŁ?
NIE WIEM, PANIE MAJORZE, ZAŁATWIAŁEM WTEDY COŚ W KASYNIE. KIEDY WRÓCIŁEM, DZIEWCZYNA JESZCZE BYŁA...
A DOKĄD WYSZEDŁ POTEM PAN OBERLEUTNANT? MOŻESZ MÓWIĆ PRAWDĘ. O TEJ ROZMOWIE NIKT SIĘ NIE DOWIE.
PAN OBERLEUTNANT WYSZEDŁ JĄ ODPROWADZIĆ, PANIE MAJORZE.

NAGLE W DRZWIACH STANĄŁ SS-MAN ...
NIEDOBRZE, ŻE NICZEGO NIE WIECIE. NIE NADAJECIE SIĘ NA ORDYNANSA...
PANIE MAJORZE, ZŁAPALIŚMY CHŁOPA Z FURMANKĄ! NA SIANIE BYŁY ŚLADY KRWI. WIÓZŁ RANNEGO!
PRZYPROWADŹ GO! SAM GO BĘDĘ PRZESŁUCHIWAŁ. JEŚLI WIÓZŁ RANNEGO, TO TEN RANNY MUSI BYĆ W SZPITALU.
W SZPITALU...
JEŚLI STEFAN WELMAN BYŁ AGENTEM NIEMIECKIM, TRZEBA TYLKO USTALIĆ, CZY ZDĄŻYŁ POINFORMOWAĆ MAJORA VON RHODE O EWIE I KRUCKU.
ZRESZTĄ RHODE I TAK MOŻE PODEJRZEWAĆ, ŻE JAKIŚ RANNY PODCZAS WALKI PARTYZANT JEST W SZPITALU...
KAŻE OCZYWIŚCIE PRZESZUKAĆ BUDYNEK...
DO SZPITALA PRZYSZEDŁ ORDYNANS KLOSSA - KURT.
MELDUJĘ, ŻE BYŁEM PRZESŁUCHIWANY PRZEZ MAJORA VON RHODE. NIE POWIEDZIAŁEM MU, GDZIE PAN OBERLEUTNANT JEST...
PORZĄDNY CHŁOPAK Z TEGO KURTA. I NIENAWIDZI HITLEROWCÓW...
CHCIAŁEM JESZCZE ZAMELDOWAĆ, ŻE ŻANDARMI ZŁAPALI CHŁOPA, KTÓRY WIÓZŁ JAKIEGOŚ RANNEGO... PEWNO DO SZPITALA...
DZIĘKUJĘ CI, KURT. TO BARDZO WAŻNA WIADOMOŚĆ.
A TERAZ WRACAJ DO DOMU.
NIE BĘDZIESZ MI JUŻ POTRZEBNY.

PO WYJŚCIU KURTA...
RHODE BĘDZIE ZA KILKANAŚCIE MINUT W SZPITALU. MUSZĘ UPRZEDZIĆ EWĘ... CZY ISTNIEJE JAKAKOLWIEK SZANSA RATUNKU?...
KLOSS PODAJE EWIE TRUCIZNĘ W AMPUŁCE...
ZA CHWILĘ BĘDĄ TU NIEMCY. POŁKNIESZ TO W OSTATNIEJ CHWILI... PAMIĘTAJ: W OSTATNIEJ CHWILI.
JESTEM DO PANA DYSPOZYCJI... MOŻE MI PAN CAŁKOWICIE ZAUFAĆ...
OBAWIAM SIĘ, ŻE JUŻ ZA PÓŹNO. PAŃSKI PACJENT KRUCK - PRZEŻYJE. MY - NIE...
CZY NIC JUŻ NIE MOŻNA ZROBIĆ? NAPRAWDĘ NIC?
ZARAZ... ZARAZ... SPRÓBUJEMY... PRZYSZEDŁ MI DO GŁOWY PEWIEN POMYSŁ... DOKTORZE, CZY MOGĘ ZAUFAĆ PANA PRACOWNIKOM...
RĘCZĘ ZA NICH. STOKOWSKI JEST UCIEKINIEREM Z WARSZAWY, POSZUKIWANYM PRZEZ NIEMCÓW. PRACUJE TU POD ZMIENIONYM NAZWISKIEM. KLARA JEST CZŁONKIEM ORGANIZACJI PODZIEMNEJ...
DOSKONALE. NIECH PAN JĄ NATYCHMIAST TU POPROSI.

NARADA W SEPARATCE...
MUSISZ NAM POMÓC, KLARO... TEN PAN CI WSZYSTKO WYJAŚNI...
NIE ROZUMIEM. DLACZEGO ON?
PANNO KLARO, JESTEM OFICEREM POLSKIEGO WYWIADU. BĘDZIE PANI MUSIAŁA WYSTĄPIĆ W ROLI MOJEJ KOCHANKI. OD TEGO JAK ZAGRA PANI TĘ ROLĘ, ZALEŻY ŻYCIE NAS WSZYSTKICH... NAZYWAM SIĘ... HANS KLOSS...
TEN Z TRÓJKI UMARŁ. POWIEMY NIEMCOM, ŻE TO JEGO WŁAŚNIE PRZYWIEZIONO FURMANKĄ. KRUCKOWI DAMY ŚRODEK NASENNY I POŁOŻYMY GO W KOSTNICY. EWA WYSTĄPI JAKO PIELĘGNIARKA...
PAMIĘTAJCIE! MAJOR RHODE TO NIEBEZPIECZNY PRZECIWNIK. WSZYSCY RYZYKUJEMY ŻYCIEM. NAJMNIEJSZE POTKNIĘCIE I... PRZEGRAMY.
PRZED SZPITAL ZAJECHAŁY NIEMIECKIE SAMOCHODY Z SS-MANAMI. JEST RÓWNIEŻ MAJOR VON RHODE.
OTOCZYĆ SZPITAL!
SZPITAL
W SZPITALU W DYŻURCE...

NAGLE OTWORZYŁY SIĘ GWAŁTOWNIE DRZWI DYŻURKI. STANĄŁ W NICH MAJOR VON RHODE...
MELDUJE SIĘ OBERLEUTNANT KLOSS!
SZUKAŁEM PANA WSZĘDZIE! WSZYSCY PRECZ! CZEKAĆ NA KORYTARZU!
SKĄD PAN SIĘ WZIĄŁ W SZPITALU?!
TA DZIEWCZYNA, KTÓRA DZIŚ BYŁA U MNIE, PRACUJE TUTAJ...
DAŁEM PANU KONKRETNE ZADANIE DO WYKONANIA, A PAN ZABAWIA SIĘ W AMANTA! POZA TYM, MÓWIŁEM WYRAŹNIE, ŻE SZPITALEM SAM SIĘ ZAJMĘ. CZEKAM NA WYJAŚNIENIA!
PO ROZMOWIE Z PANEM MAJOREM WRÓCIŁEM DO DOMU. CZEKAŁA TAM NA MNIE KLARA, MOJA DZIEWCZYNA. ZAMELDOWAŁA, ŻE W SZPITALU POPEŁNIONO MORDERSTWO. ZABITO NIEJAKIEGO WELMANA, SANITARIUSZA...
CO TAKIEGO ?!! WELMAN NIE ŻYJE? KTO TO ZROBIŁ ?!!
DOMYŚLIŁEM SIĘ, ŻE TO PANA CZŁOWIEK, MAJORZE. WŁAŚNIE PRZESŁUCHIWAŁEM DOKTORA...
PROSZĘ TO MNIE ZOSTAWIĆ. JUŻ JA WYDOSTANĘ Z NICH PRAWDĘ! WEZWAĆ LEKARZA!
ROZKAZ!

VON RHODE ROZPOCZYNA ŚLEDZTWO...
DZIŚ WIECZOREM PRZYWIEZIONO FURMANKĄ DO SZPITALA MĘŻCZYZNĘ. GDZIE ON JEST?
TEN PACJENT PRZESZEDŁ SZOK, ZMARŁ NA ATAK SERCA. LEŻY JESZCZE NA SALI.
SALKA SZPITALNA.
DLACZEGO PAN SĄDZIŁ, MAJORZE, ŻE ZNAJDZIE PAN TU KRUCKA?
TO NIE JEST KRUCK!
TEN CZŁOWIEK NIE MIAŁ PRZY SOBIE ŻADNYCH DOKUMENTÓW.
ILU LUDZI PRACUJE W SZPITALU?
TRZY SIOSTRY, SANITARIUSZ, JA I STARY PORTIER...
RHODE OTWIERA DRZWI SALKI, W KTÓREJ SIEDZI EWA.
TO JEDNA Z SIÓSTR. CZY CHCE PAN ZOBACZYĆ KOSTNICĘ?
NIE! KLOSS! PROSZĘ WEZWAĆ SWOJĄ DZIEWCZYNĘ!
DYŻURKA SZPITALA.
ZBLIŻ SIĘ. DAWNO ZNASZ OBERLEUTNANTA KLOSSA?
DWA TYGODNIE...
TO ŁADNIE, ŻE KOCHASZ NIEMIECKICH OFICERÓW. LUBIĘ TAKIE POLKI. OPOWIEDZ O TYM ZABÓJSTWIE...
KIEDY ZNALEŹLIŚMY W SALI OPERACYJNEJ ZASTRZELONEGO WELMANA, POBIEGŁAM ZARAZ DO HANSA.
MÓWIŁ, ŻEBYM MU NATYCHMIAST DAŁA ZNAĆ, GDY COŚ SIĘ STANIE.
KTO ZABIŁ WELMANA?
NIE MAM POJĘCIA, PANIE MAJORZE.

SZKODA... BYŁOBY DLA CIEBIE LEPIEJ, GDYBYŚ WIEDZIAŁA WIĘCEJ. JESZCZE POROZMAWIAMY. MAM NADZIEJĘ, ŻE JEDNAK DOWIEM SIĘ OD CIEBIE CZEGOŚ INTERESUJĄCEGO... A TERAZ IDŹ I WEZWIJ DOKTORA...
MÓGŁBYM OCZYWIŚCIE PROWADZIĆ ŚLEDZTWO SZCZEGÓŁOWO, ALE NIE MAM NA TO CZASU. JEST WOJNA. ROZUMIE PAN?
NIE. NIE ROZUMIEM.
TO PROSTE. JEŚLI ZABÓJCA WELMANA NIE ZGŁOSI SIĘ SAM W CIĄGU PIĘCIU MINUT, KAŻĘ ROZSTRZELAĆ CAŁY PERSONEL SZPITALA!
ŻAL PANU TEJ DZIEWCZYNY? NIE BYŁA TO CHYBA WIELKA MIŁOŚĆ? SZYBKO SIĘ PAN POCIESZY, KLOSS...
POWINIENEM SIĘ DOMYŚLEĆ, ŻE TAK WŁAŚNIE POSTĄPI. PRZEGRAŁEM.
NIE JESTEM PEWIEN... PANIE MAJORZE...
NA KORYTARZU POD DRZWIAMI DYŻURKI SIOSTRA KRYSTYNA PODSŁUCHUJE ROZMOWĘ.
O BOŻE, ZABIJĄ WSZYSTKICH, WSZYSTKICH. NIE MOGĘ DO TEGO DOPUŚCIĆ!...
RĘCE DO GÓRY! NIE RUSZAĆ SIĘ!

TO JA ZABIŁAM WASZEGO AGENTA. JA... SAMA... KOCHAŁAM GO. TO WY ZROBILIŚCIE Z NIEGO SZMATĘ.
KRYSTYNA Z PISTOLETEM W RĘKU STANĘŁA W OKNIE
JEDEN Z SS-MANÓW ZNAJDUJĄCYCH SIĘ NA PODWÓRZU ZAUWAŻYŁ DZIEWCZYNĘ Z PISTOLETEM W RĘKU I PUŚCIŁ W JEJ KIERUNKU SERIĘ Z AUTOMATU...
KRYSTYNA ŚMIERTELNIE RANNA PADA NA PODŁOGĘ.
GDYBY SIĘ NIE PRZYZNAŁA, ZGINĘLIBY WSZYSCY. NIGDY NIE ZAPOMNĘ SIOSTRY KRYSTYNY ZE SZPITALA W BOSAKOWIE.
EWĘ I KRUCKA PRZETRANSPORTOWANO DO ODDZIAŁU PARTYZANCKIEGO. A NA POLIGON, NA KTÓRYM MIAŁY SIĘ ODBYĆ PRÓBY TAJEMNICZEJ BRONI „X-8" SPADŁY BOMBY LOTNICZE...

zapisał się chlubnie swym pościgiem i walką z pancernikiem „Bismarck" – największym okrętem floty niemieckiej. ORP „Krakowiak" i „Kujawiak" uczestniczyły w wyprawie brytyjskiej flotylli na Lofoty. ORP „Błyskawica" operował głównie na trasie Scapa Flow – Islandia i w rejonie Irlandii eskortując samodzielnie szybkie okręty i statki. ORP „Burza" wraz z ORP „Garland" działały też u wybrzeży zachodniej Afryki i w rejonie Azorów zwalczając niemieckie okręty podwodne. W październiku 1943 r. zatonął ORP „Orkan" trafiony torpedami w walce z niemieckimi okrętami podwodnymi w rejonie Islandii. W 1944 r. ORP „Piorun" uczestniczył w trzech operacjach przeciwko okrętowi liniowemu „Tirpitz". **Na Morzu Śródziemnym w 1940 r.** ORP „Garland" i „Piorun" pełniły służbę eskortową i patrolowały rejon Port Saidu, Haify, Krety, Cypru, Dardaneli i Malty. Największą sławę zdobył jednak ORP „Sokół" zapisując na swym koncie wiele sukcesów bojowych. W czerwcu 1942 r. u wybrzeży Malty zatonął ORP „Kujawiak". W operacji desantowej w północnej Afryce, w listopadzie 1942 r., uczestniczył ORP „Błyskawica", którego dowódca m. in. kierował zespołem okrętów eskortujących desant. Następnie okręt ten pełnił służbę konwojową i patrolową między Gibraltarem, Oranem, Algierem i Dakarem. ORP „Piorun", „Krakowiak" i „Ślązak" w 1943 r. uczestniczyły w operacjach morskich u wybrzeży Sycylii i południowych Włoch a następnie na Morzu Egejskim. We wrześniu 1944 r. po wycofaniu tych okrętów z Morza Śródziemnego przybył tu ORP „Garland". Na Morzu Śródziemnym wsławił się też licznymi sukcesami ORP „Dzik". Okręty polskie uczestniczyły w walkach na Kanale La Manche podczas operacji inwazyjnej „Overlord" w czerwcu 1944 r. W operacji tej brały udział: krążownik ORP „Dragon" oraz niszczyciele: ORP „Ślązak", „Krakowiak", „Błyskawica" i „Piorun". ORP „Dragon" ugodzony żywą torpedą u wybrzeży Normandii został użyty do formowania sztucznego molo. Jednostki polskiej MW uczestniczyły też w wyprawie na Spitsbergen w celu zniszczenia niemieckiej bazy zagrażającej konwojom do Murmańska. Pod polską banderą przez jakiś czas pływało też kilka okrętów francuskich: niszczyciel „Ouragan", patrolowce „Medoc" i „Pomerol" oraz dwa ścigacze. Łącznie podczas działań na Zachodzie okręty polskiej Marynarki Wojennej przebyły 1 213 000 mil morskich, uczestniczyły w 787 konwojach, 1162 rejsach patrolowych i operacyjnych (w tym ścigacze – 456 rejsów). Zniszczyły 7 nieprzyjacielskich okrętów nawodnych, uszkadzając 16, a okrętów podwodnych zatopiły na pewno 2, prawdopodobnie 3 i uszkodziły 8. Zatopiły 39 statków na pewno a 2 prawdopodobnie i strąciły 24 samoloty. Straty własne (bez strat we wrześniu 1939 r.): zatopionych okrętów 7 (ORP „Grom", „Orzeł", „Jastrząb", „Kujawiak", „Orkan", „Dragon" i „Medoc"), poważnie uszkodzonych: ORP „Burza", „Błyskawica" – 3 razy, „Garland", „Ślązak" oraz ścigacze S-1, S-2 i S-3 – 2 razy. Poległo 23 oficerów w tym 4 dowódców okrętów, 8 podchorążych, 137 podoficerów i 236 marynarzy. Rany odniosło 191 oficerów, podoficerów i marynarzy. Oprócz okrętów polskiej MW w działaniach uczestniczyły również statki polskiej Marynarki Handlowej a wśród nich wielkie liniowce pasażerskie: MS „Batory", „Piłsudski" i „Chrobry". W toku działań wojennych zatonęło 17 statków. W dniu zakończenia wojny MW liczyła: 1 krążownik, 6 niszczycieli, 3 okręty podwodne, 6 ścigaczy o łącznej wyporności bojowej ponad 17 500 t oraz liczyła 3880 marynarzy. Do kraju wróciły: ORP „Burza", „Błyskawica" i „Wilk" oraz okręty internowane w Szwecji. Pozostałe okręty zwrócono Wielkiej Brytanii. Sukcesy polskiej MW odniesione podczas II wojny światowej przyniosły chlubę narodowi polskiemu. Były realnym wkładem bojowym i pomnożyły nasze tradycje morskie. Po wojnie Polska przystąpiła do odbudowy i unowocześnienia swej floty, przed którą stoi ważne zadanie obrony odzyskanego wybrzeża Bałtyku oraz portów i baz morskich.

Wydawnictwo „Sport i Turystyka", Warszawa 1987. Wydanie II. Nakład 100.250 egz. Druk: PZGraf Ciechanów zam. 093557 K-108

Cena zł 88 + 2.- na Krajowy Fundusz na Rzecz Dzieci

DLACZEGO RADCA GEBHARDT CHCIAŁ ZABIĆ KLOSSA?
CZY KLOSS DOTRZE DO „KONRADA"?
KTO ZABIERAŁ TAJNE PLANY?

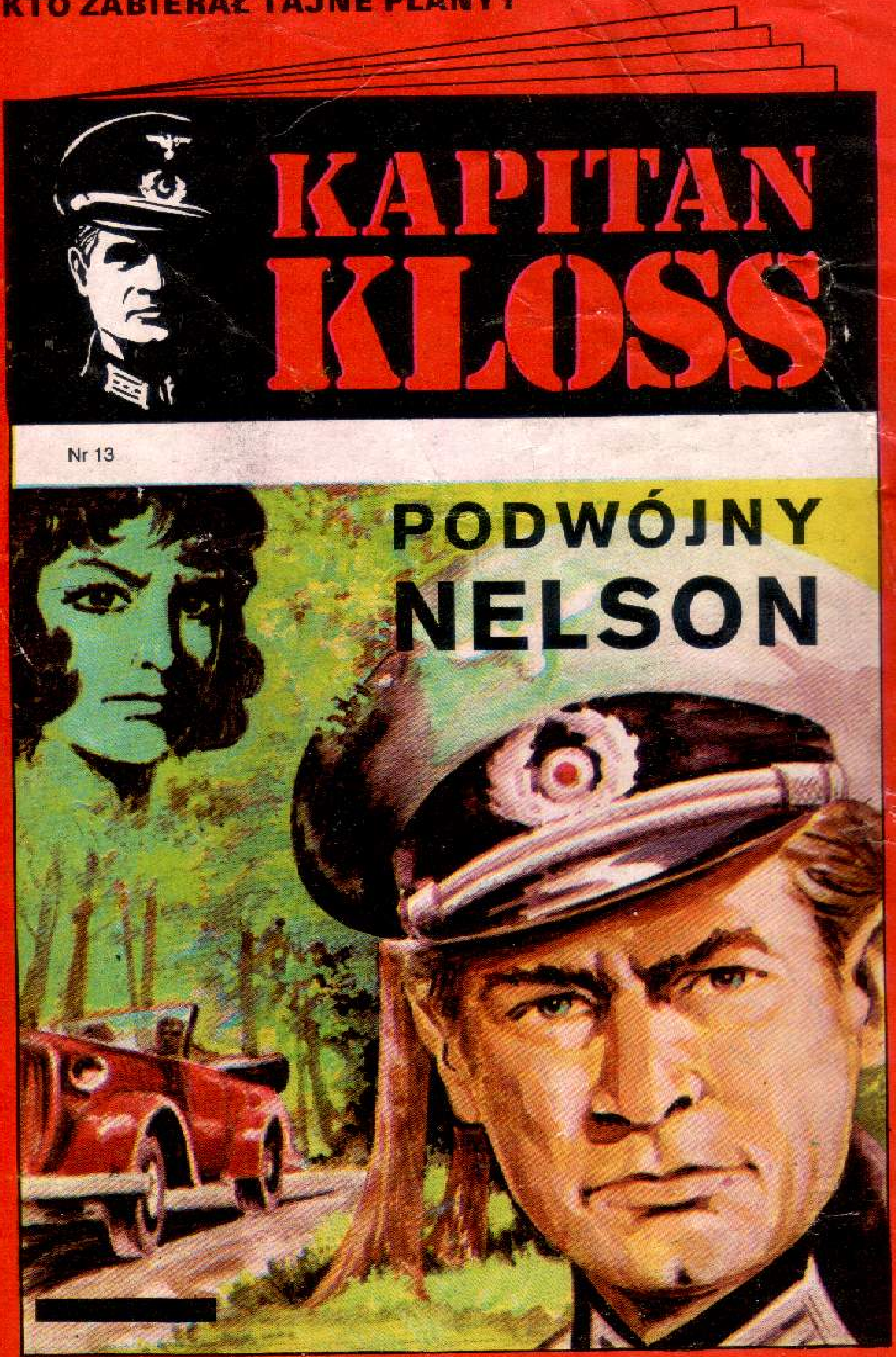

Dowiecie się z następnego zeszytu pt. „PODWÓJNY NELSON"!